

# Cieplowski, Stanisław

---

## Varsaviana w kalendarzach warszawskich 1738-1939

---

Almanach Muzealny 1, 179-191

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## NA MARGINESIE PRAC NAD BIBLIOGRAFIĄ WARSZAWY

Stanisław Cieplowski

VARSAVIANA W KALENDARZACH WARSZAWSKICH 1738–1939

Wydawnictwa stanowiące przedmiot niniejszych rozważań zwane potocznie kalendarzami nie doczekały się dotąd precyzyjnej definicji bibliologicznej. Nie podaje jej *Encyklopedia wiedzy o książce*, choć hasło „kalendarz” poświęcono w niej kilka szpalt tekstu<sup>1</sup>. Z kolei sformułowanie zaproponowane przez Helenę Więckowską i Hannę Pliszczyńską w *Podręcznym słowniku bibliotekarza* (Warszawa 1955, s. 78) wymaga modyfikacji<sup>2</sup>. Powyższą uwagę można też rozciągnąć na hasło zamieszczone w *Słowniku języka polskiego* (Warszawa 1983, t.1, s. 858)<sup>3</sup>. Najmniej wątpliwości budzi definicja, charakteryzująca się kilkudzaniową formą opisową, zawarta w *Słowniku terminów literackich* wydanym pod redakcją Janusza Sławińskiego (Wrocław 1976, s. 181)<sup>4</sup>. Z definicji tej wynika, że kalendarze mają wiele odmian, a jedną z nich są almanachy<sup>5</sup>, rozpowszechnione

<sup>1</sup> *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971, szp. 1087–1092.

<sup>2</sup> „Kalendarz – wydawnictwo w formie książki, zawierające oprócz właściwego kalendarza dodatkowe informacje różnego typu, utwory literackie, nuty, ilustracje”.

<sup>3</sup> „Kalendarz – książka wydawana raz na rok zawierająca oprócz dni, tygodni i miesięcy, artykuły, informacje z różnych dziedzin, przepisy”.

<sup>4</sup> „Kalendarz – wydawnictwo roczne, spopularyzowane krótko po rozpowszechnieniu druku, zawierające obok wykazu dat i świąt także różnego rodzaju teksty, m.in. porady praktyczne, informacje dotyczące rocznic i uroczystości (dawniej zwłaszcza kościelnych), przepowiednie, utwory literackie. K., adresowane do szerokich rzesz odbiorców, od początku swego istnienia stanowiły element kultury popularnej. W czasach nowszych publikowano k. przeznaczone dla określonej grupy społecznej (np. k. dla ludu, k. robotnicze). Szczególną postacią k., zwykle o większych ambicjach literackich, są częste zwłaszcza w XIX w., almanachy”.

<sup>5</sup> „Almanach – [tylko w znaczeniu:] publikowany corocznie zbiór różnego rodzaju informacji o faktach i wydarzeniach z roku minionego, zwykle uzupełniony kalendarzem na nowy rok”. (*Słownik terminów literackich*, Wrocław 1976, s. 19).

zwłaszcza w XIX i na początku XX w. Podobnie rzecz się ma z noworocznikami<sup>6</sup>, które *in gremio* zostały zaliczone w poczet kalendarzy przez H. Więckowską i H. Pliszczyńską. Można by tutaj przytaczać jeszcze wiele przykładów podobnych kalendarzom wydawnictw, których przynależność do tej grupy formalnej budzi wątpliwości, zaś w praktyce bibliotecznej i bibliograficznej przez różne podmioty badawcze traktowana bywa różnie.

Nie wdając się jednak w głębsze rozważania teoretyczne na temat rozciągłości hasła „kalendarz” można bez większego ryzyka pokusić się o stwierdzenie, że wiele nieściśłości i niedomówień występujących zarówno w przytoczonych definicjach, jak też w całej literaturze poświęconej kalendarzom, a odnoszących się do ich formy, treści i roli, jest w dużej mierze następstwem ograniczonego rozeznania tej grupy wydawnictw przez badaczy działających w dalszej i bliższej przeszłości. Ich opinie siłą inercji kształtowały poglądy następców, którzy nie poszerzając bazy badawczej formułowali własne sądy o kalendarzach (zwłaszcza dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych), nie mające najczęściej nic wspólnego ze stanem faktycznym.

Prowadzone od kilku lat w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy badania nad kalendarzami warszawskimi pozwalają ujrzeć je w zupełnie nowym świetle, dostrzec ich kulturotwórczą rolę i przypisać im funkcję nośnika informacji źródłowej<sup>7</sup>. Nie pozwalają jednak jeszcze na wyciągnięcie rozstrzygających wniosków. Na to jest jeszcze za wcześnie. Sygnalizujemy ten problem tylko dlatego, aby czytelnik miał świadomość, że w badaniach nad kalendarzami znajdujemy się na początku drogi, i że wiele problemów z tymi badaniami związanych stanowi ciągle wielką niewiadomą. Tym niemniej na podstawie dotychczasowych prac możemy pokusić się o jakieś uogólnienia w stosunku do materiałów określonych w tytule artykułu.

Rozpoznanie kalendarzy pod względem ich zawartości wymaga długich i żmudnych prac bibliograficznych. Przedsięwzięć tego rodzaju w stosunku do wydawnictw warszawskich dotychczas nie podejmowano z wielu powodów. Podstawowym zaś był i jest brak bibliografii kalendarzy

<sup>6</sup> „Noworocznik. Kalendarz z przewagą treści literackiej”. (*Podręczny słownik bibliotekarza*, Warszawa 1955, s. 116).

<sup>7</sup> Problem ten, w stosunku do wydań osiemnastowiecznych, dostrzegli i szerzej omówili B. Baczek i H. Hinz, autorzy *Kalendarza półstuletniego 1750–1800*, Warszawa 1975. Na s. 8 *Wstępu* piszą m.in.: „Kalendarze dostarczają więc bezcennej szansy poznawczej – pozwalają nam dotrzeć do samej powszedniości życia oświeceniowego, do mentalności i psychologii zbiorowej w dziedzinach najrozmaitszych”.

warszawskich<sup>8</sup>, których liczbę (do roku 1939) szacuje się na około 750–800 tytułów, o trudnej do precyzyjnego określenia liczbie roczników.

Ten ogromny materiał wydawniczy został jednak częściowo opisany lub przynajmniej zasygnalizowany w różnego rodzaju spisach i katalogach. Już w 1864 r. Franciszek Maksymilian Sobieszczański opublikował *Wiadomość historyczno-bibliograficzną o kalendarzach wychodzących w Warszawie od najdawniejszych czasów aż do 1863 roku*<sup>9</sup>. Józef Weysenhoff, interesujący artykuł o warszawskich kalendarzykach politycznych zamieścił w „Roczniku Gebethnera i Wolffa”<sup>10</sup>. *Varsaviana* kalendarzowe znalazły się także w *Bibliografii kalendarzy krajowych* opublikowanej w „Wiadomościach Bibliograficznych Warszawskich”<sup>11</sup> Teodora Paprockiego. Z okresu międzywojennego na uwagę zasługuje artykuł Przemysła Smolika zamieszczony w „Arkadach”<sup>12</sup>. Z opracowań powojennych należy wymienić prace: Ireny Turowskiej-Bar, *Polskie kalendarze XIX wieku*<sup>13</sup>, Heleny Mącznik, *Bibliografia polskich kalendarzy gospodarskich, ludowych i rolniczych od XVII wieku do 1980 roku*<sup>14</sup>, Zdzisława Bienieckiego, *Dawne kalendarze warszawskie*<sup>15</sup> oraz *Katalog czasopism polskich Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Warszawa. Kalendarze – Sprawozdania* w opracowaniu Barbary Nałęcz i Małgorzaty Brodackiej pod kierunkiem Edwarda Stańczaka<sup>16</sup>. Sporo wydań warszawskich zostało opisanych w *Katalogu kalendarzy*

<sup>8</sup> W podobnej sytuacji znajdują się wszystkie większe ośrodki wydawnicze w Polsce. Bibliografie kalendarzy opracowano dotąd jedynie dla niektórych mniejszych ośrodków wydawniczych i regionów. Por. np.: Wł. Chojnacki, W. Chojnacki, *Bibliografia kalendarzy wydanych w języku polskim poza granicami Polski od roku 1716: (Mazury, Śląsk Górny i Dolny oraz Śląsk Cieszyński)*, Wrocław 1986; K. Kucharuk, A. Kempa, *Bibliografia kalendarzy łódzkich. 1869–1939*, Łódź 1984; E. Steczek-Czerniawska, *Kalendarze kaliskie. Bibliografia*, Kalisz 1994.

<sup>9</sup> „Józefa Ungra Kalendarz Warszawski Popularno-Naukowy Ilustrowany” R. 19: 1864, s. 6–14; zob. też F.M. Sobieszczański, *Warszawa. Wybór publikacji*, t. 2, Warszawa 1967, s. 617–621.

<sup>10</sup> J. Weysenhoff, *Warszawskie kalendarzyki polityczne*, „Rocznik Gebethnera i Wolffa” 1911, s. 3–11, il.

<sup>11</sup> *Bibliografia kalendarzy krajowych*, „Wiadomości Bibliograficzne Warszawskie”, wyd. i red. T. Paprocki, Warszawa R. 1: 1882, s. 379–384; R. 2: 1883, s. 334–340.

<sup>12</sup> P. Smolik, *Warszawskie kalendarze ilustrowane w XIX w.*, „Arkady” 1939, z. 1, s. 42–49, il.

<sup>13</sup> I. Turowska-Bar, *Polskie kalendarze XIX wieku* (Streszczenie), Łódź 1967, ss. 51, Rozdział 1. *Kalendarze warszawskie* – s. 17–24.

<sup>14</sup> H. Mącznik, *Bibliografia polskich kalendarzy gospodarskich, ludowych i rolniczych od XVII wieku do 1980 roku*, Puławy 1989, ss. 171.

<sup>15</sup> Z. Bieniecki, *Dawne kalendarze warszawskie*, „Warszawski Kalendarz Ilustrowany na Rok 1958”, s. 5–11.

<sup>16</sup> *Katalog czasopism polskich Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Warszawa. Kalendarze – Sprawozdania*, oprac. B. Nałęcz i M. Brodacka pod kierunkiem E. Stańczaka, Warszawa 1986, ss. 359, spis kalendarzy z wyszczególnieniem roczników na s. 1–101.

XVII–XVIII w. w zbiorach Biblioteki Ossolineum (Wrocław 1968) autorstwa Barbary Górskiej, *Katalogu kalendarzy od XVI do XVIII w. w zbiorach Biblioteki Kórnickiej* sporządzonym przez Kamilę Kłodzińską<sup>17</sup>, *Katalogu kalendarzy polskich od XVI do XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Czartoryskich* (Kraków 1994) opracowanym przez Janinę Bułę.

Warto także zwrócić uwagę na trzy prace magisterskie powstałe na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Dwie napisane pod kierunkiem docenta Ksawerego Świerkowskiego w latach sześćdziesiątych są próbą monograficznego przedstawienia kalendarza Józefa Ungra<sup>18</sup> i kalendarza Jana Jaworskiego<sup>19</sup>. Trzecia, przygotowana pod kierunkiem docent dr hab. Marianny Mlekickiej, omawia polskie kalendarze dziewiętnastowieczne dla kobiet<sup>20</sup>. Ponieważ wszystkie trzy prace były pisane przez studentów bibliotekoznawstwa silną ich stroną są indeksy i wykazy pomocnicze, zawierające informacje warsawianistyczne, szczególnie cenne dla historyków książki i czasopiśmiennictwa<sup>21</sup>.

Jedyną, jak dotąd, próbę przedstawienia dziewiętnastowiecznych kalendarzy, jako wartościowego źródła informacji naukowej, podjęła Ewa Ihnatowicz<sup>22</sup>. Jej zainteresowania ze zrozumiałych względów zostały skoncentrowane na zagadnieniach literackich. Dla przeprowadzenia dowodu naukowego, będącego wykładnią założeń programowych pracy, posłużyła się najbardziej znanym kalendarzem warszawskim – kalendarzem Ungra. Na podstawie analizy zawartości jego licznych roczników udowodniła

<sup>17</sup> „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1963, z. 8, s. 176–297, tabl. 3.

<sup>18</sup> T. Kempa, „Kalendarz Warszawski” Ungrów 1846–1915, (maszynopis) 1962, ss. 102. Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Sygn. M.97.

<sup>19</sup> M. Libelt, Kalendarz Jana Jaworskiego 1845–1877, (maszynopis) 1963, ss. 76, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Sygn. M.108.

<sup>20</sup> E.A. Cieślak, Polskie kalendarze dla kobiet w XIX wieku, (maszynopis) 1987, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Sygn. 1217.

<sup>21</sup> Praca T. Kempy, jw., na s. 30–102 zawiera bibliografię zawartości kalendarza. Indeks do niej obejmuje nazwiska współpracowników wydawnictwa oraz ich pseudonimy i kryptonimy. Umieszczono w nim także nazwiska giserów, drukarzy, litografów, cynkografów, ilustratorów, redaktorów, wydawców, intrologatorów, księgarzy i bibliofilów oraz dwa hasła rzeczowe: Biblioteki Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i Czytelnie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Uzupełnieniem indeksu jest alfabetyczny spis czasopism i serii wydawniczych, wymienionych w działach: informacyjnym i ogłoszeniowym. Praca M. Libelt, jw., jest wyposażona w Indeks autorów piszących do kalendarza, Indeks osób, o których pisano w kalendarzu oraz Indeks do ogłoszeń dotyczących książki. E.A. Cieślak w pracy Polskie kalendarze dla kobiet w XIX wieku na s. 134–144 zamieszcza Bibliografię kalendarzy dla kobiet, która rejestruje także noworoczniki i almanachy, w sumie 83 tytuły, w tym 57 warszawskich.

<sup>22</sup> E. Ihnatowicz, *Kalendarze z połowy XIX wieku jako źródło do badań literackich – „Kalendarz Ungra”*, w: *Problemy literatury polskiej okresu pozytywizmu*. Seria 2, Wrocław 1983, s. 227–242.

wiele tez i wysunęła wiele pozytywnych wniosków w stosunku do całego zasobu bibliograficznego wydawnictw kalendarzowych, w kontekście ich wartości poznawczej i możliwości zaspokajania potrzeb warsztatu naukowego historyka literatury, a poprzez analogię także innych dziedzin i zagadnień naukowych. Praca E. Ihnatowicz stała się tym samym swego rodzaju przewodnikiem metodycznym, z którego trzeba jednak ostrożnie korzystać przy podejmowaniu podobnych prób badawczych, z uwagi na nie do końca sprecyzowany zakres formalny omawianych wydawnictw<sup>23</sup>.

O varsavianach w kalendarzach warszawskich, ich zasobie, rodzaju i wartości merytorycznej niewiele dotąd było wiadomo. Co prawda, niektóre kalendarze dziewiętnasto- i dwudziestowieczne zostały wcześniej zbibliografowane dla potrzeb *Bibliografii Warszawy* lecz pozyskany tą drogą materiał został rozproszony w poszczególnych jej tomach i przytłoczony ogromną liczbą pozycji pozyskanych z gazet i czasopism. Mimo to stanowił zauważalny składnik dzieła, w niektórych tematach wręcz dominujący. Inni autorzy wydawnictw ogólnych sięgali po materiały z kalendarzy sporadycznie. Zaledwie cztery varsaviana w formie przedruków wykorzystali na przykład autorzy wspomnianego już wyżej (por. przypis 7) *Kalendarza półstuletniego 1750–1800*<sup>24</sup>. Pojedyncze pozycje bywają oczywiście cytowane w wielu naukowych pracach varsavianistycznych, stanowią one jednak ułomek tego co kalendarze mogą zaoferować. Zadaniem niniejszego artykułu jest zatem przybliżenie drzemiących w kalendarzach zasobów wiedzy tym uczonym i publicystom, którzy podejmują tematy związane z historią Warszawy.

Zanim jednak przejdziemy do ich omówienia parę słów musimy poświęcić samym kalendarzom. Z grubsza rzecz biorąc można je podzielić na kilka podstawowych grup różniących się i to dość wyraźnie formą wydawniczą, objętością i strukturą wewnętrzną. Lecz nie strona formalna odgrywa w tym wypadku rolę wiodącą. O wiele ważniejsza jest dla ich klasyfikacji zawartość merytoryczna, ukształtowana przez wydawców i redaktorów różnie w zależności od celów i funkcji, które kalendarz miał

<sup>23</sup> Autorka sama ma wątpliwości co do zakresu formalnego omawianych wydawnictw. Pisze: „Przedmiotem artykułu nie są almanachy, które będąc szczególną formą kalendarza stanowią osobną grupę i wymykają się niektórym postawionym dalej wnioskom. Nie mówi się też o kalendarzach ściennych wobec faktu, że raczej nie zachowały się one do dzisiaj; wydaje się jednak, że wnioski dotyczące kalendarzy wydawanych w formie książki można rozciągnąć i na ściennie”. (E. Ihnatowicz, jw., s. 228).

<sup>24</sup> B. Baczeko, H. Hinz, jw., s. 127 – *Prezesowie cechów różnych miasta Starej Warszawy*; s. 174–175 – *Przewodnik warszawski*; s. 328–329 – *Uwiedomienie od Michała Grölla, księgarza nadwornego JKMcI, łożącego koszt na druk kalendarza tego (Kalendarza politycznego dla Królestwa Polskiego na rok 1779)*; s. 332 – *Przychodzące i odchodzące poczty w Warszawie*.

spełniać. Kształt merytoryczny poszczególnych wydawnictw bowiem warunkuje ich wartość naukową.

O pełnej systematyzacji kalendarzy wychodzących w Warszawie będzie można mówić dopiero wtedy gdy ostatni z nich zostanie dokładnie opisany. Dziś można jednak z całą pewnością wymienić kilka podstawowych grup, które ogarniają większość rozpoznanych dotąd tytułów. Rozróżniamy więc kalendarze: informacyjno-encyklopedyczne, historyczne, polityczne, ogólnogospodarcze, społeczne, religijne, fachowe, literackie, humorystyczne. Jest rzeczą zrozumiałą, że wydania wchodzące w zakres poszczególnych grup charakteryzują się nie tylko podobną tematyką lecz w pewnym stopniu także zbliżoną strukturą wewnętrzną. Zdarzają się jednak i tu odstępstwa od reguły.

Prawdziwym odkryciem okazały się w trakcie badań kalendarze i kalendarzyki humorystyczne. Wyrosłe z gleby warszawskiej, z atmosfery warszawskiej ulicy, kawiarnianego ogródka, sal reutowych, są gotowym materiałem na kilka rozpraw naukowych. Jeszcze nie wszystko o nich wiadomo, ale wprawne oko varsavianisty odkrywa w nich bogate pokłady wiedzy o mieście, o jego mieszkańcach i nurtujących ich problemach, przyobleczone w formę anegdoty, satyrycznego wiersza czy sarkastycznego rysunku. Tu etnograf nasyci swą żądzę poznania miejskim obyczajem, sięgnie do subkultury przedmieść, pojmie lot strzały przecinającej więzi międzyludzkie siłą głupoty, zaślepienia, nietolerancji. Tu językoznawca będzie przemierzał kręte ścieżki warszawskiej gwary, historyk kultury zajmie się modą, a historyk literatury zagłębi się w studia nad strukturą wiersza, pisanego często ręką prawdziwego mistrza. Na kartach tych niewielkich i niepozornych książeczek historyk sztuki odkryje nieznanne dzieła warszawskich malarzy i rysowników, a historyk sztuki teatralnej i kabaretowej nowe możliwości jej interpretowania. Kalendarze humorystyczne powstały i zostały rozpowszechnione w drugiej połowie XIX w. Stale wzbogacane i rozbudowywane przetrwały aż do 1939 r.

Charakterystycznym elementem wszystkich kalendarzy, bez względu na ich funkcję, treść i formę wydawniczą, jest kalendarium czyli zestawienie dni danego roku zgodnie z obowiązującą w danym kręgu kulturowym metodą rachuby czasu. Zwykle pokrywa się ono z rokiem kalendarzowym liczonym od 1 stycznia do 31 grudnia. Inaczej sprawa się ma z kalendariami wydarzeń lub materiałami rocznicowymi często w kalendarzach zamieszczanymi. Użytkownicy kalendarzy nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, że korzystanie z tych materiałów może być utrudnione. Problem polega na tym, że kalendarze wydawane przecież na określony rok, były drukowane z reguły w ostatnim kwartale roku poprzedniego, rzadziej, ale takie fakty też miały miejsce, w drugim półroczu roku poprzedniego.

W związku z tym wspomniane artykuły rocznicowe czy kalendaria wydarzeń drukowano z jednorocznym opóźnieniem, jednak nie w stosunku do daty kalendarza lecz w stosunku do daty druku.

I jeszcze jedna sprawa natury ogólnej. Użyte w tytule artykułu sformułowanie „kalendarze warszawskie” nie oznacza, że objęte badaniami tytuły zawierają materiały poświęcone bez reszty sprawom warszawskim. Znaczy ono, że w zasięgu zainteresowań znalazły się te wydawnictwa, które ukazały się w obecnych granicach administracyjnych miasta. Autor zaakceptował w tym wypadku zasady sformułowane przez Konrada Zawadzkiego, według których „elementem decydującym o zakwalifikowaniu pozycji do grupy varsavianów jest siedziba redakcji, a więc względ merytoryczny a nie formalny, jakim jest miejsce wydania”<sup>25</sup>.

O tym, że kalendarze jako autonomiczna forma książki absorbują uwagę wielu badaczy wspominaliśmy już wyżej. Tutaj chcemy jedynie dodać, że badania te wymagają specjalistycznego przygotowania i przez to stają się domeną bibliologów i bibliografów. Natomiast całe wewnętrzne bogactwo tematów oferują kalendarze przede wszystkim historykom, wśród których należne miejsce powinni zająć varsavianiści.

Każdy kalendarz, co wynika niejako z jego istoty, spełnia określone funkcje informacyjne. Niektóre tytuły wręcz ograniczają zakres swych zainteresowań do tego w pewnym sensie uniwersalnego zadania. W innych, poza mniej lub bardziej rozbudowaną częścią astronomiczną, która z natury rzeczy spełnia rolę przewodnika, wydzielonym działem ogólnym (nazywanym także: działem informacyjnym, częścią informacyjną, działem informacyjno-adresowym, w kalendarzu Ungra – Przewodnikiem Warszawskim) redaktorzy lokują wiele danych (często w formie tablic lub tabel) w innych częściach książki.

Działy informacyjne zawierają na ogół dane statystyczne dotyczące stanu miasta i jego mieszkańców, spisy instytucji społecznych, gospodarczych i kulturalnych, organizacji politycznych, społecznych i kulturalnych, władz duchownych (chrześcijańskich i pozachrześcijańskich), redakcji dzienników i czasopism, niektórych typów placówek handlowych, a także spisy osób uprawiających wolne zawody lub wykonujących czynności ważne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu miejskiego.

Osobne miejsce zajmują zwykle władze miasta – Rada Miejska i Magistrat. Wiadomo, że status prawny władz miejskich i ich struktura organizacyjna ulegały wielokrotnym zmianom na przestrzeni ostatnich dwustu lat, sankcjonowanym przez aktualną sytuację polityczną kraju. Na podstawie

<sup>25</sup> K. Zawadzki, *Bibliografia czasopism warszawskich 1579–1981*. T. 1. *Litery A–D*, Warszawa 1994, s. XII.



informacji zawartych w wielu kalendarzach można szczegółowo prześledzić ów proces poczynszszy od połowy XVIII w. po rok 1939.

Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę użytkowników kalendarzy na możliwość napotkania w działach informacyjnych tak zwanych informacji pogłębionych (spisy adnotowane, wykazy adnotowane). Informacje tego rodzaju, np. poza nazwą instytucji i adresem, zawierają krótką jej historię, listę członków zarządu, obsadę ważniejszych stanowisk, program działania lub określenie pełnionych funkcji. Są więc, z uwagi na zwiększoną zawartość danych, materiałem szczególnie pożądanym.

Poza działami ogólnymi, co niekiedy ma związek ze skomplikowaną strukturą wewnętrzną kalendarzy i znaczną objętością prezentowanych materiałów, znajdują się na ogół informacje mające zastosowanie praktyczne. Będą to np.: taryfy domów miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, spisy ulic, terminy opłacania podatków i wnoszenia opłat do kas miejskich, notowania Giełdy Warszawskiej, tabele odchodu i przychodu poczt, wykazy linii tramwajowych, spisy parafii (z określeniem granic, ulic i domów), okręgów bóżniczych, wykazy odpustów w kościołach i kaplicach rzymskokatolickich, wypadki dostrzeżeń meteorologicznych w Obserwatorium Astronomicznym Warszawskim, wykazy fabryk, wreszcie spisy firm warszawskich i ogłoszenia. Te ostatnie bywają często tak bogate, zarówno pod względem ilości jak i zawartości, że dorównują objętościowo pozostałym składnikom niejednego kalendarza. Stanowią też niezwykle cenne, często jedyne źródło wiedzy o przemyśle i handlu stołecznym. Również cenne, tym razem dla badań nad dziejami książki warszawskiej, księgarstwa, a nawet drukarstwa, są katalogi i spisy książek stołecznych firm wydawniczych: Karola Bernsteina, Franciszka Czerwińskiego, Gebethnera i Wolffa, Ferdynanda Hösicka, Edwarda Kolińskiego, Aleksandra Lewińskiego, Stanisława Niemiry, Samuela Orgelbranda, Konrada Prószyńskiego, Gustawa Sennewalda, Józefa Ungra.

Przytoczone wyżej zagadnienia trzeba traktować jedynie jako przykład możliwości wykorzystania działów informacyjnych. W rzeczywistości ich zasobność tematyczna jest o wiele bogatsza, w zasadzie niczym nie ograniczona.

Niezaprzeczalną zaletą materiałów informacyjnych jest także to, że zawarte w nich dane były zbierane według określonych z góry kryteriów, gromadzone w jednym miejscu i publikowane zwykle w ciągu dłuższego okresu czasu. Wzrasta w ten sposób ich wartość użytkowa poprzez możliwość stosowania metody porównawczej i niemal natychmiastowego wnioskowania w tej czy innej sprawie.

Jeśli chodzi o materiały *sensu stricto* źródłowe, to spotyka się je sporadycznie, głównie w kalendarzach fachowych i religijnych. Wcale nie rzadko

natomiast spotkać tu można teksty urzędowe, a więc ustawy, rozporządzenia wykonawcze władz rządowych i miejskich, różnego rodzaju przepisy dotyczące spraw związanych z funkcjonowaniem administracji miejskiej, jej agend i urzędów oraz przepisy sanitarne, porządkowe czy komunikacyjne. Ciekawą pozycję stanowią statuty instytucji, stowarzyszeń i organizacji gospodarczych, a także regulaminy wewnętrzne szkół, związków, zakładów opieki społecznej, klubów sportowych itp. Na uwagę zasługują też komentarze, przeglądy i omówienia różnych przepisów dokonywane przez wybitnych praktyków i teoretyków prawa.

Materiały, zarówno syntezujące jak i monograficzne, w formie artykułów, sprawozdań i relacji, odnoszące się do poszczególnych dziedzin miasta, pojmowanych w możliwie najszerszym znaczeniu, spotyka się we wszystkich typach kalendarzy z wyjątkiem humorystycznych. W ich występowaniu trudno dopatrzeć się jakiegokolwiek reguły. Bywa tak, że niektóre roczniki tego samego tytułu są nasycone tematami warszawskimi, inne zaś nie zawierają ani jednej pozycji. Wiele kalendarzy ma znów charakter monotematyczny, jak choćby: „Kalendarz informator Milicji Miejskiej m.st. Warszawy”, „Kalendarz Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej” czy „Kalendarz informator Rolniczej Spółki Mięsnej w Warszawie”. We wszystkich przypadkach, niezależnie od tego jaki typ kalendarza bierzemy pod uwagę, mamy do czynienia z wartościowymi tekstami, często ilustrowanymi. Pewna ich grupa wyróżnia się jednak spośród pozostałych obszernością tekstu, fachowością oceny zjawisk i drobiazgowością relacji. Mamy tu na myśli przede wszystkim sprawozdania z wystaw (rolniczych, ogrodniczych, rzemieślniczych, higienicznych) i uroczystości.

Przy okazji wypada zaznaczyć, że pewna liczba kalendarzy ukazywała się w językach obcych. Przeznaczone one były głównie dla mniejszości narodowych, szczególnie mniejszości rosyjskiej i żydowskiej<sup>26</sup>. Jednocześnie w kalendarzach polskojęzycznych pewien procent tekstów był poświęcony tym mniejszościom. Teksty te nie odbiegają poziomem od reszty zasobu materiałowego i koncentrują uwagę zarówno na sprawach organizacyjnych, jak i gospodarczych, społecznych, kulturalnych. Póki jednak nie zostanie sporządzona bibliografia zawartości warszawskich wydawnictw kalendarzowych lub przynajmniej bibliografia varsavianów trudno jest prognozować ich przydatność w pracach naukowych i popularnonaukowych.

<sup>26</sup> W Warszawie wydano przynajmniej kilka kalendarzy w językach: herbrajskim i jidysz. Wydawnictwa te do tej pory nie zostały zbibliografowane, trudno więc zabierać głos na temat ich zawartości.

Kilka dziedzin, spełniających określone funkcje w życiu organizmu miejskiego, cieszyło się szczególnym zainteresowaniem autorów kalendarzy. Jedną z nich była służba zdrowia, a więc: szpitalnictwo, lecznictwo otwarte, lecznictwo Kasy Chorych, Pogotowie Ratunkowe, zdrowotność ludności. O spisach personelu lekarskiego i pomocniczo-lekarskiego wspominaliśmy wyżej. Równie wiele uwagi poświęcały kalendarze szkolnictwu we wszystkich jego przejawach i formach organizacyjnych. Każdy kto interesuje się historią stołecznej oświaty wie, że nie udało się dotąd sporządzić pełnego wykazu placówek oświatowych działających w XIX i na początku XX w., choć próby takie wielokrotnie podejmowano. Nie pozwalał na to stan źródeł archiwalnych, nie pozwalały na to materiały prasowe, choć przewertowano je we wszystkich możliwych kierunkach. Kalendarze wydają się dysponować na tyle wiarygodnym materiałem, że zadanie to będzie można wykonać bez szczególnego wysiłku. Historyk oświaty znajdzie tu także opisy wielu placówek oświatowych i wychowawczych, historię uczelni stołecznych, organizacji i stowarzyszeń oświatowych. Podobnymi preferencjami cieszyła się działalność instytucji gospodarczych i sporej grupy instytucji użyteczności publicznej.

Znacznie skromniej zostały potraktowane sprawy kultury, sztuki, sportu i rozrywki. W XVIII i XIX w. jedyną instytucją kulturalną, ogólnie dostępną, był w zasadzie teatr, opracowany zresztą już szczegółowo w dziesiątkach różnego rodzaju publikacji. Filharmonia jeszcze nie istniała. Życie muzyczne czyli koncerty orkiestr i solistów odbywały się w Teatrze Wielkim (w tym także w Salach Redutowych), w Instytucie Muzycznym (Konserwatorium), w Resursie Kupieckiej, w Resursie Obywatelskiej, w kościołach, salonach, na wolnym powietrzu. Miały często charakter okazjonalny, warunkowany pobyt w Warszawie znanej orkiestry, wybitnego muzyka, dyrygenta czy kompozytora. Imprezy muzyczne „nagłaśniała” i recenzowała prasa. Kalendarzom pozostawała pewna forma podsumowania sezonu, co też skwapliwie czyniły. Jest to właściwie jedyny wartościowy materiał, tym bardziej cenny, że przygotowywany przez wybitnych muzyków lub recenzentów muzycznych. Ten rodzaj publikacji utrzymał się w kalendarzach do wybuchu drugiej wojny światowej i obejmował także inne dziedziny twórczości.

Sporadycznie napotkać można w kalendarzach pozycje dotyczące plastyki warszawskiej, a także recepcji dzieła plastycznego w społeczeństwie. Poza wykazami stałych wystaw i galerii nieco światła na tę stronę życia kulturalnego stolicy rzucają wspomniane już wyżej podsumowania roczne i przeglądy wydarzeń oraz komentarze do reprodukcji rzeźb i obrazów.

O znaczących materiałach do historii sportu warszawskiego możemy mówić dopiero w odniesieniu do lat dwudziestych i trzydziestych XX w.

Mocno osadzona w kalendarzach (wyłączając fachowe) jest natomiast literatura piękna. Utwory literackie, zarówno prozatorskie jak i poetyckie, bywają najczęściej zblokowane w wydzielonych działach. W wielu wydawnictwach, nie posiadających w swej strukturze wewnętrznej wyraźnego podziału tematycznego, występują grupowo lub pojedynczo przemieszane z materiałami o innej proveniencji. Autorzy kalendarzy starali się dobierać odpowiednie teksty do profilu wydawnictwa, wykorzystując dzieła klasyków literatury polskiej i obcej oraz utwory modnych naówczas autorów współczesnych. Nie stronili także od twórczości ludowej.

Warszawa w utworach literackich, zwłaszcza prozatorskich, jawi się nam jako miasto tajemnic i niesamowitości. Przeważają tu bowiem opowiadania, obrazki i wiersze wykorzystujące wątki nie zawsze realne. Pełno w nich legend, tajemniczych zdarzeń, mistycyzmu. Bywają jednak i takie, w których realizm dnia powszedniego stanowi główny wątek narracji. Wśród autorów dotąd zidentyfikowanych, uprawiających tematykę warszawską, znajdują się między innymi: Leon Chrzanowski, Stanisław Cieszkowski, Felicjan Faleński, Jan Kanty Gregorowicz, Józef Korzeniowski, Antoni Orłowski, Eugeniusz Skrodzki, Antoni Wieniawski,

Znacznie baczniejszą uwagę, niż na same teksty, należy zwrócić na pisarzy i poetów warszawskich, których udział w redagowaniu i wypełnianiu kalendarzy własnymi utworami, pisanymi często na zamówienie, był ogromny. Kwestia ta nie została dotąd należycie przebadana. Szerzej omawia ją E. Ihnatowicz<sup>27</sup>.

Najbogatszym i chyba najbardziej wartościowym zbiorem tekstów kalendarzowych są biogramy. Trudno je doprawdy przecenić. Stanowią bowiem wspaniałe źródło wiedzy o życiu i działalności wielu pokoleń Polaków oraz przedstawicieli innych nacji. Spotykamy tu trudną do policzenia rzeszę warszawiaków legitymujących się wspaniałymi osiągnięciami w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym, kulturalnym. Ludzi zasłużonych dla miasta i dla kraju. Płynący nieubłaganie czas spłaszcza obraz dawno minionych wydarzeń i postaci. Sprawia, że w pamięci kolejnych pokoleń pozostają zdarzenia wyjątkowe i ludzie wielkiego formatu. Resztę okrywa powoli kurz zapomnienia. Na kartkach kalendarzy odnajdujemy wszystkich tych, o których świat współczesny już nie pamięta. Ożywają na nowo w licznych lecz krótkich (z braku miejsca) nekrologach, we wspomnieniach pozgonnych, eksponujących z powodu zbyt krótkiej perspektywy czasu, przede wszystkim ich cechy charakteru, kierunki zainteresowań, próby bilansu życiowych dokonań. Ożywają we wspomnieniach rocznicowych przybrani w glorię chwały lub przynajmniej we wdzięczną

<sup>27</sup> Por. przypis 22.

pamięć żyjących. Ożywają w artykułach wspomnieniowych jako postacie godne naśladowania. Tkwi w tych materiałach jakaś siła, którą trzeba koniecznie wykorzystać w budowaniu pełniejszego obrazu naszej bliższej i dalszej przeszłości.

Poza wartościowymi tekstami kryją kalendarze w swym wnętrzu ogrom materiału ikonograficznego. Znaczna jego część pełni ze zrozumiałych względów rolę służebną w stosunku do słowa pisanego, część natomiast funkcjonuje na prawach samodzielnego dzieła graficznego. Zwracamy na ten fakt uwagę nie z przyczyn formalnych, lecz z chęci przypomnienia ważnego procesu towarzyszącego rozwojowi polskiego druckarstwa od końca XVIII w. do końca lat trzydziestych XX w., procesu polegającego na integrowaniu wysiłków drukarza, wydawcy i artysty plastyka w kształtowaniu artystycznego wyrazu książki. Kalendarze nie stanowią z pewnością najlepszego przykładu owego procesu ale i one ulegały przeobrażeniom przyswajając wiele z osiągnięć grafiki użytkowej skierowanej na współpracę z wydawnictwami. I wśród nich odnajdujemy dzieła godne uwagi, kreowane przez tak wybitnych twórców jak: Tadeusz Gronowski, Władysław Skoczylas, Henryk Stażewski. Warto więc historykom sztuki polecić ów temat dotąd zupełnie nie eksploatowany.

Funkcjonuje też w kalendarzach na zasadach dzieła sztuki trudna do określenia liczba prac grafików warszawskich wykonanych we wszystkich klasycznych technikach. Najliczniej oczywiście reprezentowane są drzeworyty i litografie. Obok dzieł oryginalnych znajdujemy w kalendarzach liczne reprodukcje wykonane w różnych technikach drukarskich, często dla niewprawnego oka trudnych do określenia. W drugiej połowie XIX w. grafikę zaczyna wypierać fotografia, która na początku XX w. jest już w zasadzie jedynym materiałem ilustracyjnym wydawnictw kalendarzowych.

Materiał ikonograficzny w kalendarzach zamieszczany był często na zasadach wyłączności. Może zatem stanowić *novum* w stosunku do zasobu ikonograficznego polskich czasopism XIX i początków XX w. Wstępne porównania z pracą Ludwika Grajewskiego wskazują na taką możliwość<sup>28</sup>.

Tematykę ilustracji w kalendarzach kształtował najczęściej profil wydawnictwa i treść zamieszczanych w nim artykułów. Do najliczniej spotykanych warsawianów należą: portrety osobistości, obiekty architektoniczne, rzeźby i detale architektoniczne, wspomniane wyżej reprodukcje dzieł o tematyce warszawskiej, sceny rodzajowe.

<sup>28</sup> L. Grajewski, *Bibliografia ilustracji w czasopismach polskich XIX i pocz. XX w. (do 1918 r.)*, Warszawa 1972.

Osobne miejsce zajmują mapy i plany miasta.

Przedstawiony wyżej szkic możliwości wykorzystania kalendarzy warszawskich w badaniach varsavianistycznych nie pretenduje do miana przewodnika tematycznego. Jest raczej próbą zwrócenia uwagi na pomijane dotąd źródło materiałów i zachętą do podjęcia trudnych, ale z pewnością owocnych badań, w sytuacji gdy w środowisku varsavianistów coraz częściej dają się słyszeć głosy o rzekomym wyczerpaniu tematów warszawskich. Mało istotne stają się w tym kontekście, pojawiające się tu i ówdzie opinie, że kalendarze bardziej nadają się do badań zespołowych niż indywidualnych. A badania zespołowe trudniej zorganizować i trudniej prowadzić. Jest w tym zapewne wiele racji lecz dysponując jaką taką wiedzą na temat kalendarzy możemy potwierdzić raz jeszcze, że zarówno pojedynczy badacze jak i niewielkie zespoły badawcze znajdują tu wdzięczne pole do popisu. Ma bowiem rację Kamila Kłodzińska pisząc: „Kalendarze (...) bez względu na to, czy autorzy ich schlebując gustom odbiorców trudnili się wieszczbiarstwem i ugruntowywali ciemnotę (...), czy też, zgodnie z nowymi prądami epoki (...), popularyzując wiedzę świadomie kształtowali umysłowość szerokich rzesz czytelników w duchu postępu, są dziś dla nas w jednym i drugim wypadku niepoślednim dokumentem kulturalno-historycznym”<sup>29</sup>.

Wydawnictwa kalendarzy w latach 1738–1939. T. 2. Wydawnictwa ogólne 1746–1754. Wrocław 1965; T. 3. Wydawnictwa ogólne 1756–1903. Wrocław 1971; T. 4. Wydawnictwa ogólne 1904–1918. Wrocław 1973; T. 5. Wydawnictwa ogólne 1919–1928. Wrocław 1977; T. 6. Wydawnictwa ogólne 1929–1939. Wymy i okupacja 1939–1946. Wrocław 1984; T. 7. Wydawnictwa ogólne 1795–1863. Wrocław 1994). Wycinkowe zestawienie pseudonimów autorów poruszających tematy warszawskie w prasie lat 1864–1903 opublikowane w 1967 r. (Por. Stanisław Cieplowski, Andrzej Jopkiewicz, *Pseudonimy i wypowiadający publicznie o Warszawie w okresie 1864–1903*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” T. 5, 1969, s. 168–190).

Celem niniejszej pracy jest wprowadzenie do obiegu naukowego i do rozwiązań dotąd pseudonimów oraz rozszerzenie wiadomości o pseudonimach uwzględnionych we wcześniejszych publikacjach lecz z punktu widzenia potrzeb współczesnej varsavianistyki wcale lub niedostatecznie udokumentowanych.

Przedstawiamy źródła wiedzy o pseudonimach wielkiej liczby autorów pracujących o Warszawie w tym czasie: czasopiśmienniczym, jednakże zbiory danych dotychczas nie miały być kontrolowane z literatury przedmiotu, co było skutkiem stwierdzenia wszechobrotu wzmiankowanych wstąpić. Pseudonimami

<sup>29</sup> K. Kłodzińska, *Katalog kalendarzy od XVI do XVIII w. w zbiorach Biblioteki Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1963, z. 8, s. 176.